Nr. 43. Lwów, Niedziela dnia 20. Lutego 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 90 Mk., z dostawą do domu 100 Mk., z przesyłką w Polsce 105 Mk., w innych państwach 150 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 3 marki.

Cena numeru 5 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Odwlekający się pokój.

Przewlekanie się rokowań ryskich, którego sprawcami są bolszewicy, w akompanjamencie obliczonych na sensację wiadomości dziennikarskich, podyktowanych interesem partyjnym polemik przeciw Belwederowi, rządowi i naszej delegacji pokojowej stać się może w pewnej mierze źródłem zaniepokojenia opinji, utrudnić może i opóźnić powrót do pokojowej pracy. Właśnie o to bolszewikom chodzi. Dlatego zastanowić się należy nad obecnem położeniem w Rydze.

Bolszewicy grają na zwłokę. Według wiadomości wiarygodnych, informujących o położeniu w Rosji, sowiety nie życzą sobie przerwania rokowań i wojny, gdyż nie są do niej ani pod względem materjalnym ani moralnym dostatecznie przysposobieni. Próbują jednak, czy nie uda się im zwłoką, groźbą, rozstrajaniem nerwów uzyskać lepszych warunków. Jeżeli się to nie powiedzie, to można się jeszcze w ostatniej chwili cofnąć.

Bolszewicy w grze swej liczą na możliwą — jak im się zdawało — w Polsce rewolucję, której zwiastunami miałyby być wielkie strajki, od kolejowego począwszy. Srodze się jednak w tem przeliczyli. Niema w Polsce nastroju rewolucyjnego, poza ukrytymi i nielicznymi ośrodkami komunistycznymi. Społeczeństwo zdaje sobie z tego sprawę, że chodzi o przetrwanie ostatniej jeszcze próby, o doczekanie się pokoju i ustalenie granic, a potem praca pokojowa, torująca drogę bardziej normalnym pod względem ekonomicznym stosunkom, znacznie szybszem potoczy się tempem.

Liczą bolszewicy na nerwową wrażliwość naszej opinji i kół politycznych. Grozą niepewności pragną załamować naszą pracę gospodarczą, osłabić jednolitość frontu narodowego, niezbędną gdy chodzi o podstawowe dla państwa zagadnienia. Liczą na przesilenia rządowe, na walki partyjne, na naprężenie i zamęt. Liczą na to, że partjom pragnącym zdobyć demagogicznemi środkami popularność, sprzykrzy się koalicyjny charakter rządu, uśmiechać się będzie opozycja i nowy okres walki o władzę. Liczą na zaciekłość i brak odczucia rzeczywistości naszych prawicowych radykałów i demagogów w rodzaju p. Zamorskiego i tow. Miłą dla nich nowiną była wieść o wycofaniu p. Grabskiego przez endecję z rządu i zainaugurowanie w ten sposób nowego przesilenia, którego dalszymi etapami są dymisje pp. Daszyńskiego i Poniatowskiego. Radość i na tym terenie jest przedwczesna. Rząd Witosa utrzyma się, gdyż zdrowy sens narodu mimo matactwa partyjne, widzi, jaką zbrodniczą lekkomyślnością byłoby wywoływać w obecnym momencie długotrwałe — jak zwykle u nas — przesilenie rządowe.

Liczą bolszewicy na zaangażowanie się nasze walką plebiscytową o Górny Śląsk i na konieczność większej jakoby z naszej strony ustępliwości. Jednak postawa ludu górnośląskiego, wzmocnienie się pozycji międzynarodowej Polski przez traktaty z Francją, zwrot w opinji angielskiej, ewentualnie i włoskiej, uświadomienie sobie przez zachód faktu współzależności między niebezpieczeństwem niemieckiem i niebezpieczeństwem bolszewickiem — wszystkie te okoliczności wzmacniają nasze stanowisko.

Termin i charakter pokoju w znacznej mierze od nas zależą. Rozwaga, wytrzymałość nerwów,

Liga nie będzie radzić nad sprawą Wsch. Małopolski.

Warszawa. (EE). Delegacja polska, mająca bronić interesów polskich we wschodniej Małopolsce przed Ligą Narodów, zaniechała wyjazdu z powodu wiadomości, że sprawa Wschodn. Małopolski nie stanie się obecnie przedmiotem obrad Ligi. Na audjencji udzielonej tym delegatom oświadczył Naczelnik Państwa, że sprawa wsch. Małopolski przedstawia się obecnie dla nas korzystnie.

Nota Ligi narodów do Litwy Kowieńskiej.

Wilno. (E. E.) Przewodniczący Rady Ligi narodów p. **Bourgeois** przysłał rządowi kowieńskiej Litwy **notę**, w której zawiadamia, że 1) Polska przyrzekła wycofać wojska swe z terytorjum spornego, 2) że w administracji Wileńszczyzny wezmą udział Polacy, 3) Polska zarecza dochowania preliminarjów, zawartych z republiką sowjetów, 4) rząd polski bierze na siebie odpowiedzialność za ewentualnie mogące wyniknąć komplikacje między oddziałami międzynarodowymi, zajmującymi terytorjum plebiscytowe, a wojskami sowieckiemi, 5) Liga narodów poczyni kroki, by republika litewska została uznana „de iure“, 6) wreszcie donosi, że intencją rządu polskiego jest przyśpieszenie plebiscytu.

—o—

Wykrętna nota rządu kowieńskiego.

Wilno. (E. E.) W odpowiedzi na notę ministra Sapiehy, protestującą przeciw konfiskatom majątków Polaków przez rząd Litwy kowieńskiej, litewski minister spraw zagr. **Purickis wysłał notę**, w której nazywa wiadomości o takich konfiskatach bezpodstawnemi oraz dodaje, **że rząd litewski** wszakże nie bierze na siebie odpowiedzialności i nie poczuwa się odpowiedzialnym za konsekwencje prawne, wynikające z nieobecności na Litwie właścicieli majątków.

Fundusze plebiscytowe idą na akcję partyjną?

Warszawa. (Tel. wł.) Dzienniki warszawskie wszczęły akcję, mającą na celu wyświetlenie działalności komitetów, zbierających fundusze na plebiscyt górnośląski. Istnieje przypuszczenie, że znaczne fundusze, płynące na ten cel z ofiarności publicznej **idą na akcję wyborczą jednego ze stronnictw politycznych.** Oczekuje się w tej sprawie **senzacyjnych** rewelacji.

Warszawa uchyla się od akcji rząd. przeciw drożyźnie.

Warszawa podwyższa płace wbrew uchwale Rady ministrów. — Rekord biurokratycznego niedołęstwa.

Warszawa. (Tel. wł.) Rada ministrów zastanawiała się wczoraj nad zachowaniem się magistratu warszawskiego wobec uchwały Rady min. w d. 29. stycznia, aby w ciągu lutego nie podnosić cen na artykuły, któremi rozporządza państwo, oraz aby nie podwyższać płac pracownikom.

Tymczasem magistrat m. Warszawy od dnia wczorajszego podwyższył opłaty tramwajowe i autobusowe. Wobec tego na wczorajszej Radzie min. na wniosek min. **Rataja** postanowiono wybrać komisję pod przewodnictwem prez. min. **Witosa** z udziałem przedstawicieli ministerstwa spr. wewn., skarbu i sprawiedliwości, celem przeprowadzenia dochodzeń, jakie powody skłoniły magistrat do wyłamania się z ogólnej akcji przeciw drożyźnie.

Korespondent nasz dowiaduje się, że rząd zamierza przedsięwziąć względem magistratu m. Warszawy represje natury finansowej, odmawiając pomocy, której dotąd udzielał.

Zaznaczyć należy, że o uchwale Rady ministrów z d. 29. stycznia magistrat m. Warszawy został powiadomiony dopiero **wczoraj.** Papier urzędowy, zawiadamiający o uchwale Rady ministrów szedł **drogą biurokratyczną z jednej ulicy na drugą aż 3 tygodnie.**

SAPIEHA WRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. (PAT). Powrócił tu z Londynu minist. Sapieha.

DEPUTOWANI FRANC. JADĄ NA G. ŚLĄSK CELEM PRZYPILNOWANIA PLEBISCYTU.

Warszawa. (PAT). Wczoraj w klubie oficerskim przy ul. Zielonej p. Millet, członek franc. Izby deput. wygłosił ciekawy i nacechowany gorącą sympatją dla Polski odczyt o Alzacji pod panowaniem niemieckiem. Mówiąc o G. Śląsku, który jest obecnie Alzacją polską, p. Millet dodał, że kilku deputowanych francuskich udaje się z własnej inicjatywy na G. Śląsk celem rozciągnięcia bacznej kontroli nad procedurą plebiscytową, która ma i dla Francji żywotne znaczenie.

nie dawanie posłuchu sensacyjnym kaczkom i partyjnym bredniom, jednolity front całego społeczeństwa, popierający rząd w jego walce o pokój, wiara w nasze siły i zdolność wytrwania — to czynniki, które nam wywalczą rychły, sprawiedliwy i pomyślny pokój. **W. J.**

—oo—

Pokazują zęby.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, dnia 17. lutego 1921.

(K.) Zachowanie się delegacji bolszewickiej w Rydze zaczyna od pewnego czasu być w wysokim stopniu prowokacyjne. Pomimo liczne zapewnienia, rozsyłane przez radia bolszewickie o nadchodzącym pokoju, sprawa nie posuwa się naprzód. Bolszewicy liczą ciągle na ustępstwa z naszej strony, odpowiedź polska winna być decydująca i stanowcza. Naród udzieli jej poparcia, trzeba, by opinja publiczna była w tej sprawie jak najbardziej jednomyślną. Pierwsze przejawy w tej mierze już znajdujemy w prasie polskiej. Bolszewików nie obawiamy się, Śląsk Górny nie będzie w tej mierze żadną przeszkodą, bo na Śląsku jest dosyć zrozumienia misji, którą Polska pełni w stosunku do bolszewików. Jednym z argumentów, wyjaśniających stanowisko p. Joffego, jest agitacja pokojowa, przeważająca w Rosji na kongresie sowietów, a więc brak obaw dla przewodniczącego delegacji rosyjskiej, iż mu się uniemożliwi zrobienie jeszcze jednego pokoju.

—oo—

Zgubne owoce endeckiego separatyzmu.

PRASA NIEMIECKA O STOSUNKACH W POZNAŃSKIEM I NA POMORZU.

We „Frankf. Ztg." czytamy długi artykuł (w dwóch częściach) o stosunkach w Poznańskiem i na Pomorzu, który przytaczamy, ażeby pokazać prasie endeckiej rozmiar szkód, które wyrządziła państwu przez swoją zgubną separatystyczną politykę.

Na pierwszy rzut oka — pisze gazeta — uderza fakt, że tak opinja niemiecka, jak polska (nb. endecka) zgodnie stwierdza jedno i to samo, to zn., że dwuletnie rządy warszawskie rozstroiły gospodarczo i zrujnowały kwitnące i bogate niegdyś prowincje. Polacy są narodem, który w polityce kieruje się raczej uczuciem, niż wyrachowaniem ekonomicznem, gdyż zimna rozwaga pchałaby ich ku Niemcom.

Niemcy mieli zupełnie fałszywe pojęcie o tzw. jedności narodu polskiego, która faktycznie nie istnieje. Każda z trzech dzielnic Polski miała pretensje historyczne do przewodniczenia w narodzie z tych w rezultacie prym wzięła Warszawa. Skutkiem tego cała Kongresówka uważa Galicję i Poznańskie jako dodatki do właściwej Polski. Ponieważ z Galicji niczego wziąć nie było można, ponieważ dalej Galicjanie stali się potrzebni Warszawie, przeto obie te części stworzyły jeden front przeciwko b. dzielnicy pruskiej. Rozpoczęła się więc pod pokrywką unifikacji polityka eksploatacji względem Poznańskiego i Pomorza, która wywołała głębokie rozczarowanie. Tymczasem okazało się, że różnice prowincjonalne są w Poznańskiem wielkie, a na Pomorzu jeszcze większe, niż przypuszczano.

Dzięki pokojowi wersalskiemu Polska potoczyła się po linji wrogiej Niemcom, Polska dała sobie zawrócić głowę (sic) tem, że stanie się potęgą na wschodzie, i że koalicja jej we wszystkiem pomagać będzie. W tem też przekonaniu ogarnęła ją żądza zemsty za błędy popełnione przez administrację niemiecką i postanowiła sobie wytępić element niemiecki w Poznaniu i na Pomorzu. Program ten jakkolwiek może psychologicznie łaskawy, jednakowoż prowadzi do wręcz odwrotnych rezultatów.

Rząd warszawski niszczy siły twórcze niemieckie(?), a daje nic w zamian. Cóż może bowiem dać dawna skorrumpowana, szlendrjańska administracja Kongresówki. Do jakiego stanu doprowadziła cały kraj, niechaj posłużą następujące fakty.

Pierwszym krokiem było zrównanie marki polskiej z niemiecką. Wycofanie z obrotu marek niemieckich zniżyło kurs marki polskiej, a podniosło niemiecką. Kto się chce przekonać o ciągle pogarszającem się położeniu finansowem Polski niech weźmie do ręki „Kurjera Poznańskiego". Jakie zaś rozdźwięki panują pomiędzy Warszawą, która elementów miejscowych nie dopuszcza do rządu, o tem może się przekonać z wyżej wymienionej gazety i z „Dziennika Bydgowskiego". Samowola i korrupcja wypełniają całe szpalty polskiej prasy w Poznańskiem i na Pomorzu. Nic też dziwnego, jeżeli ks. Szyliński z Tczewa powiedział prem. Witosowi, że ludność traci zaufanie do państwa.

„Kurjer Poznański" wyraźnie przyznał, że „dawniej" zupełnie inaczej uwzględniano interesy handlowe. Polacy poznańscy widzą dopiera teraz(?) że zarzuty stawiane administracji pruskiej były niesłuszne. Widocznie musiało już dojść bardzo daleko, skoro „Kurjer Poznański" podnosił surowy sąd Fryderyka Wielkiego o politycznych i gospodarczych grzechach Polaków. Ta enuncjacja więcej znaczy, aniżeli represje względem prasy niemieckiej w Poznańskiem. W ostatnich czasach podnoszą się protesty przeciwko zniesieniu ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. „Dziennik Gdański" donosi, że urzędnicy z Galicji i Kongresówki przyjeżdżają z pustymi walizkami, a odjeżdżając zabierają ze sobą całe wagony drogocennych mebli i sprzętów. Gospodarstwo i przemysł upadły, środki komunikacyjne rozstrojone, natomiast szerzą się zaraźliwe choroby i drożyzna. Wszędzie wyraża się zdziwienie, jak można było w przeciągu dwóch lat ta kwitnący kraj zrujnować. Jakie stąd wnioski powinni wyciągnąć mieszkańcy Górnego Śląska o tem chyba mówić zbyteczne. (Autor zdradza tu mimowolnie właściwy cel artykułu. — Red.)

Jeżeli „Frankf. Zeitg." zbiera z powietrza i wymyśla nasze usterki, to jej się dziwić nie należy, ale dziwić się trzeba zaiste tej prasie, która powołuje się na słowa Fryderyka Wielkiego i żałuje za „dawnymi" czasami. Również dziwić się nie należy, że autor nie uwzględnia tego, iż Polska przez dwa lata prowadziła walkę na śmierć i życie, skutkiem czego nie miała czasu na rozwój gospodarczy, ale dziwić się należy tej prasie, która wzdycha za niemieckimi markami, którąby chciała należeć do Polski, ale pod warunkiem, że będzie mogła napychać pełne kieszenie.

Korrupcja nie jest zjawiskiem naszem wyłącznie, mają ją i Niemcy w lepszym jeszcze gatunku, jak to widać z afery v. d. Kerkhoffa, ale obowiązkiem prasy polskiej w Poznańskiem nie jest rozmazywać skandale, ale je tępić tak, żeby wróg o tem nie wiedział. Separatyzująca endecja poznańska z ks. Adamskim na czele, może podać rękę kapitalistycznej „Frankfurterce", gdyż akcja ich zmierza w jednym kierunku, tj. do osłabienia potęgi państwa na zewnątrz. Jeżeli endecja chce budować Polskę zgodnie z życzeniami „Frankfurterki" i w myśl ideji Fryderyka Wielkiego, to po cóż mówić, że pragnie najwięcej ze wszytkich — dobra ojczyzny. — Miejmy nadzieję, że lud nie pójdzie za wskazówkami Fryderyka Wielkiego — lecz pokocha Polskę, mimo, iż ona chwilowo w zamian za ofiary nic dać nie może. Ale ci, którzy tak są dziwnie zgodni z Niemcami, będą musieli ponieść wszystkie skutki antypaństwowej roboty.

J. K.

—oo—

Kandydatury.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, dnia 17. lutego 1921.

(K.) Z powodu ustąpienia p. ministra Poniatowskiego, stała się aktualną sprawa obsadzenia tej teki. Jest prawie pewnem, że teka ta przypadnie ludowcom. Z pomiędzy osób wymienianych jako kandydatów do tej teki mówi się o p. Wilkońskim, obecnym prezesie głównego urzędu ziemskiego. Możliwe jest wyłonienie się jeszcze nowych kandydatur, dziś jeszcze te sprawa nie jest ostatecznie skrystalizowaną.

—oo—

Japończycy.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, dnia 17. lutego 1921.

(K.) W ostatnim okresie czasu żywe zainteresowanie okazują naszemi sprawami Japończycy, których delegacji nie poprzestają na oficjalnym kontakcie z pewnymi czynnikami politycznymi, lecz zarazem chcą i za pośrednictwem osób stych stosunków dotrzeć do różnych osób i nawiązać z nimi kontakt towarzyski. W dniu dzisiejszym żywą sensację wywołała obecność sekretarza japońskiej misji w gmachu Sejmu w czasie posiedzenia. Japończycy przy omawianiu spraw polskich wykazują zadziwiającą znajomość stosunków krajowych, nie tylko pod względem politycznym, ale zarazem zaznaczają dużą znajomość stosunków gospodarczych i przemysłowych.

Przewidywana secesja z „Wyzwolenia".

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, dnia 17. lutego 1921.

(K.) W pewnych kołach grupy „Wyzwolenia" mówią poważnie o możliwości nowych rozłamów na terenie tego stronnictwa. Przyczyną tych pogłosek i uzasadnieniem ich prawdziwości jest wielkie niezadowolenie z taktyki, jaką ta grupa obrała na terenie parlamentarnym. Może ten nowy odruch, idący od dołu otworzy oczy p. Thugutowcom i pozwoli im zorientować się w istocie swej dotychczasowej działalności.

Rola p. Wojciechowskiego.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, dnia 17. lutego 1921.

(K.) Wobec kończącego się okresu reorganizacji poszczególnych ministerstw i przyjęcia ich statutów, p. Wojciechowski wypowiada opinję o zakończeniu swojej działalności na tym terenie. Według informacji, otrzymanych z różnych źródeł, p. Wojciechowski w najbliższej przyszłości ma zamiar poświęcić się pracy publicystycznej i stanąć na czele wydawnictwa projektowanego tygodnika ludowego, pod względem działalności politycznej również wyraża pragnienie jej rozwinięcia i w tym celu nawet zgłosił swój akces do stronnictwa ludowego.

Święto niepodległości Litwy w Kownie.

(Koresp. własna.)

W Kownie dnia 15. bm. w kościołach odprawiono nabożeństwa uroczyste dla wojska, różnych organizacji społecznych, strzelców itd., następnie odbyła się defilada wojsk i skautów, wieczorem zaś przedstawienia, koncerty, wieczory i odczyty. Całe miasto udekorowano trójbarwnemi chorągwiami, wszystko na cześć 16. lutego 1918, w którym to dniu „ogłosiliśmy my sami, w Wilnie, jako w naszej stolicy, podczas najsroższych dni okupacji niemieckiej, niepodległość Litwy", jak pisały gazety litewskie, czyli w rocznicę jednego z aktów znanej pod niemieckimi skrzydłami wyrosłej „Taryby".

Sprawy ukraińskie.

POWSTANIE NA UKRAINIE.

Ogromnego strachu napędził bolszewikom żytomirskim — wedle artykułu „Wisti" żytomierskich — watażka ukraiński Mordatewycz, który o świcie 8. bm. podsunął się z jedną armatą pod piękny gród nadletewski i puścił 16 granatów w miasto, poczem cofnął się. Ta sama gazeta pisze, że Połtawa jest chwilowo w ręku „bałtka" Szuby.

NARADY UKRAIŃSKO-POLSKIE.

„Ukr. Wistnyk" dowiaduje się ze sfer U. R. L. że Petlura i Pawlenko naradzali się z Naczelnikiem Państwa w sprawie wojny, która z wiosną nadciągnie — wedle zapatrywań i informacji ukraińskich — dwoma szlakami, białoruskim i czerwonoruskim, na Polskę, przy okazji konferencji nad wynikami wizyty paryskiej.

Z WOŁYNIA.

pisze korespondent „Ukr. Wistnyka", że Polacy ukraińizują w ten sposób szkolnictwo rosyjskie

że przysyłają nauczycieli Polaków z Galicji, nawet nie umiejących po ukraińsku, co naraża szkolnictwo ukraińskie na bojkot ludności, że i dla dwojga dzieci katolickich zakładają szkoły polskie itp. narzekania.

Z PRASY RUSKIEJ.

Łamy „Ridnego Kraju" wypełnia ciągłe polemika z endecją, godzącą w próby porozumienia, i to tak tą ze „Słowa Polskiego" i „Rzeczypospolitej" i tą z „Ukraińskiego Wistnyka" i „Ukr. Hołosu".

NOWE ARESZTOWANIA.

„Ukr. Wistn." podaje, że policja przeprowadziła 7 bm. rewizję u I. Iwańczuka, księdza w Toustem i uwięziła go wraz z zięciem.

Z obrad sejmowych.

Warszawa. (PAT). 211 posiedzenie Sejmu z dnia 18. II. 1921.

Pierwsze czytanie ustaw.

Początek o godz. 4.30 popoł. W pierwszem czytaniu po przemówieniu p. Rajcy odesłano do komisji admnistr. **ustawy o państwowej służbie cywilnej**, o organizacji władz dyscyplinarnych i o ustawie **emeryt. funkc. państwowych.** Również w pierwszem czytaniu odesłano do komisji jeszcze kilka ustaw, poczem w myśl wniosku komisji regulaminowej uchwalono wydanie sądom pp. Ramotowskiego i Dąbala.

Po referacie p. Rajcy Izba przystąpiła do obrad

nad oświadczeniem prez. ministr. Witosa.

P. ks. **Adamski** konstatuje, że oświadczenie p. prez. ministr. jest dobre, ale pojawiły się obawy, czy zdoła on wykonać ten program. Stronnictwo mowcy zachowuje się przychylnie wobec p. Witosa, czego dowodem jest zasiadanie jego przedstawiciela w gabinecie, mimo to jednak stronnictwo nie zrzeka się swobodnej krytyki.

P. **Waszkiewicz** obiecuje w imieniu stronnictwa użyczyć gabinetowi poparcia, o ile polityka nowego gabinetu będzie na wskroś pokojowa i w stosunkach szczerze demokratyczna. Chcemy pokoju porozumienia, ale zastrzegamy się kategorycznie przeciwko temu, aby za cenę zbytniego pospiechu narażano na szwank żywotne interesy państwa. Godzimy się na żądanie p. Dębskiego znacznych zmian w naszych placówkach zagr., godzimy się na rychłe przeprowadzenie reformy rolnej, ale domagamy się wzajemności, a mianowicie równoległego uwzględnienia interesów miejskich i robotniczych. Co do ruiny naszej waluty zapytujemy, dlaczego rząd nie ściąga energicznie podatków, nie realizuje pożyczki przymusowej, nie ogranicza wydatków wojennych, lecz toleruje spekulację prowadzoną jawnie w celu obniżenia naszej waluty. Politykę aprowizacji u nas należałoby nazwać polityką systematycznego wygładzania miast i ludność robotniczej. Horoskopy aprowizacyjne są jak najciemniejsze. Jedynym środkiem zaradczym jest dziś wprowadzenie dużej ilości zboża z zagranicy i rzucenia jej do ośrodków przemysłowych, aby w ten sposób przełamać pasek. Będziemy domagali się wykonania uchwały sejmowej w sprawie kontyngentu. Nagonka nienawiści dzielnicowej jest polityką taniej demagogji. Rozumiemy trudne stanowisko obecnego rządu i nie chcemy utrudniać jego pracy. Rząd obecny będziemy popierali, o ile spełni program przedstawiony przez p. Witosa.

P. **Fedorowicz.** Rząd obecny czyni zadość zasadzie ścisłego związku między rządem a sejmem. Szef gabinetu w najcięższych czasach wykazał wybitnie skuteczną działalność, a przedstawiony przezeń program nie spotkał się ani z zasadniczą opozycją, ani z zasadniczymi zarzutami. Prem. Witos uosabia rząd, który doprowadził państwo do zwycięskiego zakończenia walk i zawarcia preliminarjów pokoju. Żądamy od niego, aby nie przeprowadzał programu ani prawicy ani lewicy, lecz aby zajął się zasadniczemi koniecznościami państwowemi. Przedewszystkiem trzeba nie małej uwagi rządu, aby przy zawieraniu pokoju z Rosją objawiać z jednej strony szczerą chęć pokoju, z drugiej zaś zastrzegać się przeciwko zawieraniu pokoju za każdą cenę. — Rząd, który te rokowania zaczął, najlepiej też nadaje się do ich ukończenia. Rząd powinien dalej wytężyć siły dla pomyślnego zakończenia sprawy górnośląskiej, wileńskiej i Galicji wschodn. Praktyka dotychczasowych sojuszów tak silnie zaakcentowana przez podróż Naczelnika państwa do Paryża, powinna być dalej prowadzona.

Jesteśmy do tego zgodni z zapatrywaniami, które tu wyraził p. Dubanowicz, wobec czego stawiamy wniosek:

Sejm po wysłuchaniu expose p. prezydenta gabinetu stwierdza potrzebę nieprzerwanej pracy w kierunku urzeczywistnienia najbliższych zadań polityki zewętrznej i wewn. Sejm w zaufaniu, że usilnem staraniem i skuteczną pracą zdoła rozwiązać te zagadnienia, udziela mu do tego celu swego poparcia.

Na tem dyskusję odroczono.

Następne posiedzenie we wtorek 22. bm. o g. 4 popołudniu.

PREM. WITOS ODPOWIE 22. BM.

Warszawa. (PAT.) Jak się dowiadujemy prez. min. Witos zabierze głos na posiedzeniu Sejmu we wtorek 22. bm., aby odpowiedzieć na przemówienia posłów wygłoszone w toku obrad nad exposè. Tego samego dnia po zamknięciu dyskusji odbędzie się głosowanie nad wnioskiem o wyrażenie rządowi wotum zaufania.

ZAOPATRZENIE INWALIDÓW.

Warszawa. (PAT.) Komisja skarb. **budżetowa** i inwalidzka na wspólnem posiedzeniu rozpatrywały projekt ustawy o zaopatrzeniu inwalidów, wdów i sierót po poległych i zmarłych w służbie. Przyjęto szereg artykułów projektu, między innymi art. traktujący o wysokości renty zasadniczej dla inwalidów, która wynosić będzie 500 mk. miesięcznie, prócz dodatku drożyźnianego, dodatku z powodu jakości uszkodzenia i dodatku kwalifikacyjnego. Przyjęto nadto wnioski referenta co do wysokości renty dla żon, dzieci oraz wdów i sierót po inwalidach.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na wczorajszem posiedzeniu postanowiła utrzymać kordony wojskowe utworzone celem zapobieżenia zawlekaniu księgosuszu do Polski, uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie przekazania minist. aprowizacji prawa wydawania zarządzeń w zakresie regulacji wypieku chleba, tudzież regulacji i ograniczenia sprzedaży oraz spożycia chleba i cukru. Reszta posiedzenia na wniosek **prezydenta min.** poświęcona była sprawie przyjścia z pomocą ludności kresów wschodnich i innych okolic cierpiących nędzę z powodu braku opału, odzieży i środków żywności oraz w sprawie uregulowania wydawania drzewa bud. na cele akcji odbudowy kraju.

DAR POLAKÓW KAUKAZKICH DLA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (E. E.) Nacz. Piłsudski przyjął na posłuchaniu naczelnika misji dyplomatycznej polskiej na Kaukazie Filipowskiego, który wręczył mu stary polski złoty krzyż, ofiarowany przez kolonję polską w Tyflisie.

PRZYGOTOWANIA DO POWROTU JEŃCÓW.

Warszawa. (PAT). Ministerstwo spr. wojsk. zorganizowało już 3 punkty dla wymiany jeńców polskich i rosyjskich, a mianowicie w Baranowiczach, Równem i Zdołbunowie — w dwóch pierwszych punktach wybudowano obszerne baraki, łaźnie, odwszawialnie i łazienki, w Zdołbunowie zaś wybudowano stację dla przeładowywania pociągów.

POMOC DLA CHORYCH I RANNYCH W POLSCE.

Warszawa. (PAT.) Zawiązany we wrześniu 1920 w Chrystjanji komitet niesienia pomocy uchodźcom, chorym i rannym w Polsce, dzięki poparciu społeczeństwa, rozwinął szeroką działalność. Wysłał on dnia 25. I. br. pierwszy transport darów składający się z 4158 kg. tłuszczu, 1700 kg. tranu, 6000 par butów i 680 par podeszew.

PRETENSJE DO WŁADZ KANADYJSKICH.

Warszawa. (PAT.) Urząd emigracyjny przy minist. pracy (Królewska 23.) wzywa b. obywateli austrjackich i niemieckich, a obecnie polskich, którzy w czasie wojny byli internowani przez władze kanadyjskie, aby najpóźniej do 25. marca br. nadsyłali podanie tyczące ich pretensji do władz kanadyjskich. Podania powinny być szczegółowo umotywowane i zawierać dane dotyczące miejsca internowania, okresu internowania, wysokości reklamowanej sumy zarobków i wszystkie szczegóły uzasadniające zgłoszoną reklamację.

Z RYGI.

Ryga. (E. E.) Na posiedzeniu komisji prawnej z udziałem Joffego, ustalono **prawo opcji** na rzecz Rosji i Ukrainy. Pojęcie pochodzenia polskiego ustalono **zgodnie z pojęciem polskiej delegacji.** Termin opcji przedłożono Rosji europejskiej — na rok, azjatyckiej i kaukazkiej — na 2 lata od chwili zawarcia traktatu.

W komisji finansowej delegacja rosyjska złożyła projekt redakcji artykułu o tranzycie towarów, wysłanych przez Rosję do Polski, oraz do Rosji i Ukrainy przez Polskę.

LEPEL ŻĄDA POŁĄCZENIA Z POLSKĄ.

Warszawa. (E. E.) Delegacja powiatu lepelskiego przedstawiła petycję **przyłączenia tego powiatu do Polski.**

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa. (EE). Wczoraj o 5. odbyło się uroczyste otwarcie rokowań polsko-gdańskich. Na przemówienie przewodniczącego delegacji polskiej odpowiedział z kurtuazją w imieniu delegacji gdańskiej p. Jewełowski. Rokowania te toczyć się będą przez 3 dni w tygodniu w Warszawie, przez 3 w Gdańsku.

RUCH FORTOWY W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Ruch portowy w ub. tygodniu był bardzo ożywiony. Przeważały okręty ze zbożem i węglami. Ogółem przybyło 58 okręt., z tego 8 bez ładunku, 12 z towarami, 5 ze śledziami, 5 z węglem, 13 z mąką i zbożem, 2 z żelazem, bawełną i wełną, 1 z celulozą, 5 pasażerskich i 5 pasażersko-towarowych. W tym samym czasie wyjechało z portu 49 okrętów, w tem 26 próżnych, 10 z towarami, 2 z drzewem, 1 z celulozą, 5 pasażerskich i 5 pasażersko-towarowych.

RATYFIKACJA UKŁADU NIEMIECKO-GDAŃSKIEGO.

Gdańsk. (E. E.) 17. II. parlament gdański **ratyfikował umowę z Rzeszą niemiecką**, przeciw głosom, Polaków i komunistów.

UKŁADY POLSKO-NIEMIECKIE.

Paryż. (EE). Przedstawiciele Polski i Niemiec zebrani w Paryżu, ukończyli opracowanie układu, dotyczącego stosunków między Polską, Niemcami a Gdańskiem. Układ ten reguluje sprawę komunikacji między Prusami Wschodniemi a Niemcami, oraz między Polską a Prusami Wschodniemi, określa sprawę linji kolejowych, mających znaczenie strategiczne, sprawę poczt, żeglugi, komunikacji samochodowej i cła transportowego.

BOLSZEWICY I WARSZAWSKIE STRAJKI.

Ryga. (EE). Stacja iskrowa w Moskwie rozesłała radjotelegramy następującej treści: W Warszawie wybuchł strajk generalny. Miasto pozbawione energji elektrycznej i światła; tramwaje stoją, telefony nieczynne.

PROTEST BOLSZEWICKI DO RUMUNJI.

Moskwa. (PAT.) Cziczerin wystosował protest pod adresem rządu rumuńskiego w sprawie popierania zwolenników Petlury na Ukrainie i wskazuje na to, że popieranie to nie ułatwi podjęcia rokowań.

AMERYKA WSTRZYMUJE POŻYCZKĘ ZAGR.

Połdnu. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą, że komisja prawnicza senatu amerykańskiego zawiadomiła zarząd skarbu, iż ma wstrzymać wypłatę wszelkich pożyczek dla krajów zagranicznych aż do chwili, kiedy komisja będzie mogła zbadać sprawę i przedłożyć senatowi dokładne sprawozdanie.

KONTRPROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Bordeaux. (PAT.) Wedle doniesień z Berlina kontrpropozycje niemieckie będą zawierały następujące punkty: 1) zniżenie wysokości długu niemieckiego, 2) zorganizowanie międzynarodowej pożyczki przy współudziale Ameryki, 3) zorganizowanie odbudowy zniszczonych depart. przez syndykat robotniczy i przedsiębiorstwa niemieckie.

AMERYKA SIĘ ZBROI.

Poldhu. (PAT). Izba reprezentantów w Waszyngtonie przyjęła wniosek w sprawie wykonania programu z r. 1916 budowy okrętów wojennych. Po wykonaniu tego programu siły morskie amerykańskie równać się będą angielskim.

ROZPACZLIWE POŁOŻENIE URZĘDNIKÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Wobec ciągle wzrastającej drożyzny położenie urzędników w stolicy staje się rozpaczliwe. Pobory nie wystarczają na przeżycie w ciągu jednego miesiąca. Wśród urzędników ujawnia się akcja, aby wyjednać u rządu nowe podwyższenie mnożnika.

STRAJK W GAZOWNI WARSZAWSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). W gazowni warszawskiej wybuchł strajk na tle ekonomicznem. Ulice Warszawy są nieoświetlane.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W WARSZAWIE.

Warszawa. (E. E.) Strajk w warstatach kolejowych można uważać za ukończony, gdyż niemal wszyscy robotnicy wrócili do pracy.

Druzgocąca klęska endeków w Samborze.

Olbrzymie zgromadzenie wyraża nieufność p. Skarbkowi przeciw trzem głosom.

(Od naszego korespondenta).

Sambor, 13. lutego.

Niedziela, 13. bm., na którą zapowiedziany był wiec powiatowy P. S. L. w Samborze, stał się symbolem kompletnej zagłady endeckich wpływów i wspaniałym dowodem świetnego zwycięstwa P. S. L. w tej do niedawna tak okrzyczanej, rzekomej twierdzy endeckiej. Ruch ludowy, zwycięski w całej Polsce, dzięki pracy wypróbowanych działaczy ludowych, b. posła Mieczki, Szczepuły, prezesa Rady powiatowej ludowej prof. Solaka, Ziemniaka, Wanata i wielu innych z żywiołową siłą ogarnął cały powiat. Do jego zwycięstwa przyczyniła się właśnie sama endecja swoją wichrzycielską, obłąkaną, samobójczą polityką.

Sala Sokoła, galerja, korytarze nabite były uczestnikami z kilkudziesięciu wsi powiatu i miasta. Obecnych było około 3000 osób. Sambor nie pamięta od dawna tak poważnego i liczbą i przebiegiem obrad wiecu.

Po zagajeniu prezesa Rady powiatowej ludowej prof. Jana Solaka wybrano prezydjum w osobach prof. Solaka (przew.), Jana Ziemniaka i Junga Wł. (zastęp.) A. Nadybski i J. Frey (sekretarz).

Referent red. dr. **Włodzimierz Jampolski**, dał wyraz radości, że może imieniem Komitetu organizacyjnego P. S. L. powitać tak olbrzymie zgromadzenie, świadczące o spotężnieniu ruchu ludowego.

W chwili, w której bolszewicy przewlekają rokowania, pragnąc nas osłabić duchowo, licząc na rozterki wewnętrzne i szachując nas plebiscytem górnośląskim, gdy na zachodzie, toczy się walka o granice państwa, trzeba nam jednolitości, ciągłości które nam zapewnia zwycięstwo na wschodzie i zachodzie. Narodowa demokracja pierwsza zerwała jednolity front i osłabiła nasze pozycje w Rydze, wycofując z rządu p. Grabskiego. Po załatwieniu najważniejszych zagadnień pokoju i granic, będzie musiała nastąpić ostra walka i ludowy charakter Sejmu i rządu. (Żywe oklaski).

Podróż Piłsudskiego, to zwycięstwo Polski, która wypłynęła na szerokie wody międzynarodowej polityki, to zwycięstwo demokracji polskiej, wchodzącej w kontakt z demokracją zachodu, a że spełnione się to wielkie dzieło, temu winna jest endecja i jej szkalująca, podrywająca państwo robota zagraniczą.

Senat, to klęska demokracji polskiej. (Okrzyki: Precz z senatem!) to objaw nienawiści prawicy i endecji ku ludowładztwu i sejmowi. Odebranie biernego i czynnego prawa wyborczego, żywiołom młodym, energicznym, tym, którzy przelewali krew — to podarunek endecji dla powracających z wojska żołnierzy.

Sprawa Galicji wschodniej przychodzi pod obrady Ligi Narodowej, kwestja przynależności tej prowincji do Polski nie ulega dla nas żadnej wątpliwości (burzliwe oklaski).

Od mocarstw zachodnich żądać musimy porzucenia zastrzeżeń w tej sprawie. Trwała przynależność wschodniej Małopolski do Państwa Polskiego, leży w interesie nietylko polskiej, ale całej tutejszej ludności, albowiem tylko państwo polskie jest w stanie zagwarantować jej możność pokojowej, owocnej pracy i bezpieczeństwo. Chcemy dać Rusinom wszystkie należące im prawa, albowiem zadowolenie wszystkich obywateli jest gwarancją ładu i potęgi państwa. Żądamy od nich sumiennego spełniania tych wszystkich obowiązków — które nakłada obywatelstwo państwa polskiego.

Wezwaniem do jednoczenia się z innemi ziemiami polskiemi pod sztandarem P. S. L. zakończył referent swoje, wysłuchane z głęboką uwagą i często przerywane oklaskami, przemówienie.

Komisarz ziemski p. Kostuś wymownie mówił o reformie rolnej, poczem imieniem opozycji endecko-skarbkowskiej, liczącej kilkanaście, sprowadzonych z poza Sambora gardzieli, które zrazu usiłowały przeszkadzać, lecz później dały za wygraną, wygłosił demagogiczne i niejasne przemówienie. Dr. Józef Majewski, eks-ludowiec, ekstapińszczyk, obecnie agitator p. Skarbka, do czego się jednak nie przyznał. Z trudem udało się prez. nakłonić zebranych do wysłuchania tych bajań. — Przywódca enedecki w Samborze dyr. Szafran polemizował z referentem, lecz numo, że zagwarantowano mu pełną swobodę słowa, wobec niechętnej postawy zgromadzonia przemówienia nie dokończył.

Przemawiali następnie znani działacze ludowi pp. Szczepuła z Sąsiadowic, Solak. Cięto i z werwą polemizował z mówcami endeckimi b. poseł Mieczko, Jarosz, Wanat. Przemawiał dalej rzeźmieślnik p. Graf, kupiec p. Gościszewski, budowniczy p. Świechło. Wszyscy mówcy solidaryzowali się z zapałem ze stanowiskiem P. S. L.

P. Markiewicz postawił wniosek o wyrażenie posłowi Skarbkowi wotum nieufności. Na zakończenie przemówił referent dr. Jampolski, poczem jednomyślnie przyjęto w większej części znane z innych wieców rezolucje, przez tego zaś rezolucję, protestującą przeciw przewlekaniu rokowań ryskich przez bolszewików i zapewniającą rząd o bezwzględnem poparciu całego społeczeństwa w dążeniu do uzyskania pomyślnego i sprawiedliwego pokoju, oraz rezolucję w sprawie Wschodniej Małopolski, stwierdzającą jej trwałą przynależność do Polski i żądającą uznania tego faktu od mocarstw zachodnich.

Wotum nieufności pos. Skarbkowi wyrażono wśród głośnych oklasków wszystkimi głosami przeciw trzem — jak to stwierdził wobec zebrania przewodniczący. Z inicjatywy rzuconej z pośród zebrania zebrano na plebiscyt górnośląski 3.000 marek, które odesłano do administracji „Kurjera Lwowskiego".

Podziękowaniem dla przybyłych na wiec i dla referenta zamknął przewodniczący prof. Solak to tak poważne i owocne zgromadzenie.

Legenda o endeckości Sambora definitywnie została obalona. Sambor i powiat okazały swoje prawdziwe ludowe oblicze.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Konrada pust.; gr. kat. wukoła. Jutro rz. kat. B. 2 Postu, Sucha; gr. kat. N. 5 po Boh. — Wschód słońca 6·28, zachód 4·46.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę popoł. »Cyganerja warszawska« — wieczór »Faust«, opera.

W niedzielę popoł. »Wojna i miłość« — wieczór »Manewry jesienne«, operetka.

W poniedziałek »Elektra« i »Sędziowie«, tragedja.

We wtorek »Rozwódka«, operetka.

W środę »Elektra« i »Sędziowie«, tragedja.

W czwartek »Skowronek«, operetka.

W piątek »Elektra« i »Sędziowie«.

W sobotę popoł. »Pan Damazy«, komedja — wieczór „Holender tułacz", opera romant. w 3 akt. R. Wagnera.

W niedzielę pop. »Przedstawienie baletowe« — wieczór »Elektra« i »Sędziowie«.

W poniedziałek »Holender tułacz«, opera.

We Lwowie.

— **Na plebiscyt.** Oficerowie i szeregowi Dionu żand. wojsk. nr. 6. szwadronu zapasowego, oraz wszystkich plutonów złożyli ogółem sumę 83.163 marek na plebiscyt górnośląski.

— **Odczyty plebiscytowe.** Narodowa Organizacja kobiet urządza w niedzielę dnia 20. lutego br. o godz. 6 wiecz. prelekcje celem uświadomienia jak najszerszych warstw społecznych o doniosłości plebiscytu na Górnym Śląsku.

Pogadanka dla śródmieścia odbędzie się w sali ratuszowej, przemawiać będzie p. Bohdan Krzysztofowicz, dla dzielnicy IV. w szkole męskiej św. Antoniego, ul. Głowińskiego, przemówi p. prof. Nowicka, a dla dziel. VI. w szkole Żółkiewskiego ul. Sadownicka l. 70., zreferuje p. prof. Majerski. Wstęp wolny.

— **Wiec akademicki.** W sali starego uniwersytetu odbył się wczoraj wiec akademików urlopowanych bezterminowo. Przedmiotem obrad było ustalenie stanowiska akademików do władz wojskowych, przyznania młodzieży dalszego 3-miesięcznego zasiłku i w ogólności środki zaradcze przeciw krytycznemu położeniu studjującej młodzieży. Postawiono stosowne postulaty, które po podobnych wiecach młodzieży akademickiej w Krakowie, Poznaniu, Warszawie, zostaną ostatecznie sprecyzowane przez reprezentantów młodzieży wszystkich polskich uniwersytetów, a następnie przedłożone rządowi.

— **Wieczór Wagnerowski Koła muzycznego.** W sali Kasyna miejskiego (Koła literackiego), ul. Akademicka 13., odbędzie się w poniedziałek, 21. o godz. 8. wieczorem Wieczór Wagnerowski Koła muzycznego jako przygotowanie do wznowienia „Holendra tułacza". Odczyt ma znany w naszem mieście znawca Wagnera dr. Gruder, a w części muzycznej biorą udział pp. Plattówna, Okoński, Horner. Akompanjuje kapelmistrz p. Br. Wolfstahl, pod którego kierownictwem wystawiona zostanie w sobotę opera. Bilety dla członków Koła muzycznego, Koła literackiego i Kasyna miejskiego w sekretarjacie Kasyna.

— **O podniesienie teatru lwowskiego.** W piątek 25. bm. odbędzie się w Kasynie i Kole lit. art. o godz. 7 wiecz. dyskusja w sprawie przyszłości i podniesienia teatru lwowskiego. Inicjatywę do urzadzenia tak aktualnego dzisiaj we Lwowie zebrania dało Kasyno i Koło lit. art. ze współdziałającem z niem Tow. dziennikarzy polskich. Zawodowy Związek liter. polskich i Klub sprawozdawców muzycznych, które zapraszają do współudziału w zebraniu komisję teatralną, artystów sceny lwowskiej oraz osoby interesujące się przyszłością teatru jako pomnożyciela polskiej kultury.

Jeden z następnych wieczorów poświęcony zostanie wschodnim kresom. Obok odczytów wygłoszonych przez uproszonych prelegentów, znajdują się w programie zebrań: Wieczór nowości przygotowany przez Związek zawod. literatów, wieczór Konopnickiej i t. d.

— **Z sali sądowej.** Przed sądem przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Franciszkowi Lnice, oskarżonemu o zbrodnie rabunku i kradzieży, popełnionych w grudniu 1918 r. na szkodę J. Pasternaka i naczelnika stacji Egona Spatzera, u którego oskarżony z 10 żołnierzami ukraińskimi przedsięwziął bezprawne rewizje i w czasie rewizji pokradł wiele rzeczy. Po przeprowadzonej rozprawie przysięgli zaprzeczyli pytaniu co do

winy w rabunku, potwierdzili zaś 12 głosami co do kradzieży. Trybunał skazał go na tej podstawie na 3 lata więzienia z policzeniem aresztu śledczego i z zastosowaniem dekretu amnestyjnego Naczelnika Państwa.

Rozpoczęta we czwartek rozprawa przeciw Michałowi Kutelmachowi wczoraj zakończyła się. Prokurator częściowo cofnął akt oskarżenia, a ponieważ rozprawa nie przyniosła niezbitych dowodów winy, przysięgli na wszystkie pytania co do winy oskarżonego dali odpowiedź przeczącą, wobec czego sąd uwolnił go od kary.

— **Amator wódek.** Franciszek Komarnicki, chłopak kawiarniany ze szklannem okiem, ukradł w kawiarni „Union" w Stanisławowie trunków na 50 tys. mk. i zbiegł.

— **Dzikie żarty.** Pacjent Roman Rachwał i Adam Kokowski urozmaicali sobie nudy szpitalne w szpitalu powszechnym w sposób nie tyle oryginalny, co dziki: pierwszy oblewał zimną wodą chorych w łóżkach, drugi zaś śpiącym wpychał watę między palce u nóg i zapalał ją następnie. Obu dowcipnisiów ukarano dwudniowym aresztem.

— **Aresztowano w Warszawie** pułk. intendantury Dobrowolskiego, który uwięziony w roku zeszłym pod zarzutem wielkich nadużyć, zbiegł.

KOMUNIKATY.

Rada Nadzorcza Akc. Banku Hipotecznego

kooptowała w miejce członków Rady pp. Józefa Męcińskiego i Leona Tchórznickiego, którzy ustąpili,

pp. Władysława Żeleńskiego, właśc. dóbr **i Dr. Aleksandra Raczyńskiego,** prezesa Krajowego Związku odbudowy.

Z powodu statutowego powiększenia ilości członków z dziesięciu na dwunastu, powołała Rada Nadzorcza do swego grona pp.

Dr. Henryka Aschkenasego, dyrektora Warszawskiego Banku dyskontowego

i Fryderyka Ehrenfesta, dyrektora austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu.

Nadto zamianowała Rada Nadzorcza p. **Hermana Horowitza,** dyrektorem Zakładu.

—o—

Odczyt. Staraniem Akademickiego Koła T. S. L. we Lwowie w niedzielę, 20. lutego br. o g. 11. przedpoł. wygłosi ks. dr. Teofil Długosz w lokalu TSL., ul. Fredry 3., II. p. odczyt na temat „Jak mówić do ludu?„ na który Zarząd Akad. Koła TSL. zaprasza młodzież akademicką i gości. Wstęp wolny.

—o—

Polskie Towarzystwo krajoznawcze. Dziś będzie miał odczyt na Politechnice (w sali miner. i geol.) o godz. 6 prof. dr. B. Fuliński zamiast prof. Klemensiewicza.

—o—

Z powodu braku miejsc w pociągach osobowych zarządza się — jak komunikuje dyrekcja kolei państw. — na polecenie minist. kolei żel. do czasu pomnożenia pociągów osobowych, aby przedziały I. kl. obsadzano ośmiu podróżnymi, a pół-przedziały I. kl. czteru jadącymi, jak to ma miejsce w kl. II., a to bez względu, czy to są przedziały z miejscami rezerwowanemi lub numerowanemi. Rozporządzenie to wchodzi natychmiast w życie.

—o—

Wstrzymanie ruchu pociągów. Dyrekcja kolei państw. we Lwowie donosi, że z dniem dzisiejszym, tzn. 18. bm. aż do odwoania wstrzymuje się ruch pociągów osobowych na linji Tarnopol-Zbaraż i Tarnopol-Podwołoczyska.

—o—

XVII B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

L. B. 181/21. Lwów, d. 18. lutego 1921 r.

Karty poborowe na naftę.

Magistrat wzywa PP. kupców rejonowej sprzedaży nafty aby się zgłosili d. 21. bm. w XVII. B. Departamencie Magistratu ul. Pieparska l. 11. II. p. celem podjęcia kart poboru ua naftę.

—o—

Schronisko bezterminowe urlopowanych akademików otwarte staraniem Komitetu profesorskiego pomocy dla młodzieży akademickiej Uniwersytetu, zostało urządzone w zakładzie geologicznym. Przyjeżdżający dla wpisu i rozpoczęcia studjów akademicy, a nie mający gdzieindziej pomieszczenia, otrzymają na przeciąg 3 dni pomieszczenie za przedstawieniem karty **zwolnienia** i potwierdzenia daty przyjazdu przez komendę dworca. Zgłaszać należy się w Zakładzie geologicznym — o ile możliwe — przedpołudniem u p. prof. Rogali.

Nekrologja.

†

W szóstą rocznicę śmierci ś. p.

Edmunda Naganowskiego

prosi się przyjaciół i znajomych o modlitwy podczas mszy św., która się odbędzie w niedzielę 20. lutego o g. 9-ej w kościele św. Marji Magdaleny.

†

Janina Paneschówna

córka em. radcy sądu

zasnęła, zaopatrzona św. Sakramentami, po krótkiej a ciężkiej chorobie d. 17. bm. — Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę d. 20. bm. o g. 4-tej popoł. z domu żałoby przy ul. Potockiego l. 8, na cmentarz Janowski.

Ofiary i pokwitownia.

Złożono w naszej Administracji:

Na plebiscyt:

Asystent pocztowy St. Kozioł z Chyrowa 100, asystent poczt. Wł. Sienkiewicz 200, dr. A. Bech 200, Kółko rolnicze z Lesienic 316, rękodzielnicy w pokoju do śniadań Kochanowskiego nr. 2 — 300, złożone na zebraniu towarzyskiem wyższ. funkc. policji państw. we Lwowie 10.834, ucz. szkoły żeń. im. św Antoniego jako część dochodu z „Jaselek" 2.080, Z. Stankowa 5.000, naczelnik urz. poczt. w Jaworowie J. Pitułko 230, of. poczt. I. Dębicka z Jaworowa 200, asystent poczt. S. Szebier z Jaworowa 200, praktykant poczt. z Jaworowa 200, prakt. poczt. Rybakówna z Jaworowa 200, woźny poczt. Kiencało Jaworów 200, urząd poczt. Jaworów 10, sanatorjum Czerwonego Krzyża 566, nadleśnictwo Kałusz 1.050, nadleśnictwo Dora 1.400, nadleśnictwo Dobromil 627.88, nadleśnictwo Jawornik 800, J. Żurowski 200, G. Grzyb 100, M. Więcek 100, J. Czniej 100, zebrane na wieczorku w Zakł. nauk.-wychowawczym M. Frenklówney 975, 4-klasowa szkoła w Prusach kl. I. 265, kl. II. 923, kl. IV. 675, zamiast telegramów z okazji ślubu p. Jana Czarnika składają urzędnicy zw. rewizyjnego spółek handl. rol. we Lwowie 500, Urzędnicy gazowni miej. okolicznościowo 162.30, Z. Frankowska z tyt. urządzonej zabawy 300, Z. Frankowska i S. Markiewicz za sprzedany tort p. Kotarskiej 200, Urzędnicy i urzedniczki miejskiej kom. egz. z szefem i sekretarzem dep. 240. J. Rucker złożone na ręce p. A. Baczyńskiej 20. Semin. żeńskie I. krs D. 20, U. W. M. 300, Kl. II szkoły powsz. dra Niemca 113, Czysty dochód z pikniku, urządzonego dnia 1. lutego w sali tow. Politechnicznego 3.915. Z. Pajkartowa zamiast kwiatów na trumnę Zosi Aleksandrowiczównej 100, Dyrek. i współpracownicy Tow. Agrarno Osadn. 101.850. Naczelnik urzęd. poczt. J. Szul Knihinicze 180, Miast Pomorzany z wieczorku na cel plebiscytu za kom. J. Zabłocki, Kędzierski, Jaworowski 3.248, Wiśniewski 500, Heckel Kaz. 300, Konbinek Otton 500, Dobrowolska Kaz. 500, Rysy Rudolf 200. Blumer Karol 300 Mikorzewski Wacław 300, Juryczyński 200. Z pikniku na Podzamczu 300. Słusarek M. 300, Nasada M. 100, Zapłatyński 500, Kółko roln. Jaworów pow. Brody 500, Andrzej Witos 200, Pracownicy lwowskiej dyrekcji poczt. i telegr. 4.212, Ofic. poczt. J. Koszdziołka 100, Woźny poczt. A. Papirski z Zawadowa 100, Naczelnik urz. poczt. z Łomszej 200, Dr. M. Strowski 500. Marysia Szeling przegraną milionówkę 1.010, Mieszkańcy gminy Hołosko Wielkie 6.300, W dniu im. naucz. kl. 8 szkoły powszech. im. Konopnickiej 200, Ucz. szkoły wydz. żeńskiej im Konopnickiej z loteryjki i bufetu na zabawie szkolnej 4,651. N. N. 10, Spółka mleczar. w Prusach 3.200, Towz Ochotniczej straży pożarnej 900, Dr. Doliński 1.000, M. Hojakowa 100, Wójcicki Halicz 150. A. Piławski Halicz 150, J. Fic oficjał z Halicza 70, Partyka As z Halicza 50, Rejewska as. z Halicza 150, J. Wójtowicz 40, Rudyk podof. z Halicza 50. Miszlak woźny z Halicza 30, Pawlusiewicz woźny z Halicza 40, J. Medyna woźny z Halicza 20, Z puszki w Haliczu 50, Urządpoczt. Gródek Jagielloński 24, Kl. IV. gimnazjum matem. przyrodn. 700, Z. Nehajowa z prowizji tytoniowej 100, Więckowska 100, K. Piotrowski 100, Personal nadl. w Mikuliczynie [illegible] Personal nadl. w Tustanowicach 2.028.94, M. Rozenstraus 200, Personal nadl. w Kutach 1.200, Personal nadl. w Nehajowicach 1.180, Pers. nadl. w Damenicach 1,070, Zebrane podczas zabawy ludowej w czytelni w Czyszkach 500, I. Burger Dyr. agrarnej sp. parcel. 500. Isia Wyszatycka zebrane w dniu imienin 100, M. Misiewicz 100, Urbański 100, Zebrane na wiecu Stron. Ludowego w Samborze 3,000, M. T. 50, A. T. 50.

Na rzecz Skarbu Państwa Polskiego na zakupno srebra i złota.

Grono nauczycielskie szk. męskiej im. św. Anny złożyło jako 5 procent zasadniczej swej płacy za luty 800 marek.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa.

Marylska 25 marek.

Chłopców nie zabraknie.

„Britisch News Bureau" donosi, że natura sama stara się zabliźniać rany wojny. Statystyki krajów, które brały udział w wojnie wykazują od 2 lat znaczny przyrost urodzin chłopców. We Wielkiej Brytanji w roku 1919 urodziło się o 20.000 więcej chłopców, niż dziewcząt, tak samo w roku 1920.

Nadesłane.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 18. lutego 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.

Waluta markowa

Wartość nominalna

Ostatnia dywidenda

	Wartość nominalna Mkp.	Ostatnia dywidenda	płacą:	żąd.:	transak.
			Marki p.		
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—	8·40	420·—	—·—	—·—
Bank Dyskont. we Lwowie	280—	00	409·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—	21·—	725·—	745	735
Bank hipoteczny zemel.	280—	16·80	340·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—	22·40	775·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140—	7·—	215·—	—·—	—·—
Bank przemysłowy	280—	28·—	600·—	610	605
Bank ziemski kredyt. gal.	280—	21·—	725·—	—·—	—·—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

			płacą:	żądają:	transak.	
			marki p.			
Browary lwowskie	3?0—	42 —	8000	—·—	—·—	
Tow. Chodorów	140—	00	3100	3225	3150	3175
Tow. akc. Fabr. kart	140—	21·—	5300			
„Cmielów“ Fabr. porcel.	1000—	00	4075	4225	4125	4175
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140—	28·—	—	—·—	—·—	
Tow. akc. „Galicja“	490—	301	30·000	—·—	—·—	
Tow. Gafota	140—	00	5400	5525	5450	5475
Tow. Górka	140—	15·40	7500	——	——	
„Oikos“ Zakłady przem. drzewnego	1000—	00	4250			
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I., II. emisja I. serja	500·—	00	5600			
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów“ II. em. II. s.	—.—	00	3000	——	—	
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500—	00	1250	1300	1275	
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350—	00	1675			
Polska Nafta	490—	00	3000			
Polskie Tow. handlowe	140—	21·—	1250			
Tow. Rakszawa	140—	28·—	4200	—·—	—·—	
Zakłady elektr. „Siersza“	140—	5·60	1600	—·—	—·—	
Gal. Zakł. górn. „Siersza“	140—	00	5800	——	——	
Tow. Zieleniewski	140—	20·—	7700	——	——	

Obligi za 100 M. (bez kuponu bieżącego).

	płacą:	żądają:
4½ prc. Komun. Banku kraj.	93.—	95·—
4 prc. Komun. Banku kraj.	85.—	87·—
4 prc. Kolei lokal. Banku kraj.	82·—	84·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1893	86·—	88·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1904, 1905	85·—	87·—
4 prc. Pożyczki kraj. gal. z r. 1908 (szkolna)	88·—	90·—
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1913	90·?0	92·50
4½ prc. Pożyczki kraj. galic. z r. 1914	92·50	94·50
4 prc. Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911	87·50	89·50

Waluty.

		płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie	po 100 rb.	470·—	510·—	—·—
„ „	po 500 rb.	455·—	495·—	—·—
„ „	drobne	280·—	340·—	—·—
„ dumskie	(po 1000)	70·—	90·—	—·—
„ „	(po 250)	50·—	70·—	—·—
Karbowańce	(po 1000)	4·—	7·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)		5·—	8·—	—·—
100 franków francuskich		56·—	59·—	—·—
100 franków szwajcarskich		120·—	130·—	—·—
1 sterling		3000·—	3100·—	—·—
1 dolar amerykański		750·—	800·—	—·—
1 dolar kanadyjski		580·—	610·—	—·—
Marki niemieckie po 1000		1300·—	1400·—	—·—
Marki niemieckie po 100		1200·—	1300·—	—·—
Marki niemieckie drobne		1100·—	1200·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)		1000·—	1150·—	—·—
„ „	drobne	900·—	1000·—	—·—
Liry włoskie		25·00	28·00	—·—
Czeskie korony	(5000—1000)	900·—	1000·—	—·—
Czeskie korony niższe		800—	900—	—·—
Korony austr. niem. stempl.		105·—	115·—	—·—
Franki belgijskie		58·—	61·—	—·—
Korony szwedzkie		—·—	—·—	—·—
Korony duńskie		—·—	—·—	—·—
Korony norweskie		—·—	—·—	—·—
Marki fińskie		—·—	—·—	—·—
Floreny holenderskie		—·—	—·—	—·—

Dewizy.

		płacą:	żądają:	transakc.
Wypłata	na Londyn	2950·—	3050·—	—.—
„	na Paryż	56·00	59·—	—·—
„	na Zurych	125·—	135·—	—.—
„	na Pragę	1000·—	1150·—	—·—
„	na Wiedeń	115·—	130·—	—·—
„	na Berlin	1250·—	1450·—	—·—
„	na N. Jork	730·—	800·—	—·—
„	na Brukselę	58·—	61·—	—·—

OGŁOSZENIA.

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.